

POSTANOWIENIE

27 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski

na posiedzeniu niejawnym 27 kwietnia 2026 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku M.B.
z udziałem D.B.
o podział majątku wspólnego,
na skutek skargi kasacyjnej D.B.
od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z 26 marca 2024 r., II Ca 1226/22,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej uczestniczki
do rozpoznania.**

(a.z.)

UZASADNIENIE

W skardze kasacyjnej wywiedzionej od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26 marca 2024 r. uczestniczka wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wskazała, że jej skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza art. 386 § 6 i art. 245 k.p.c.

Jej zdaniem Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 6 k.p.c. ponieważ nie zastosował się do oceny prawnej wyrażonej przez ten Sąd w uzasadnieniu

postanowienia z 28 czerwca 2017 r. Pomimo, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy wiązała go ocena prawna wyrażona we wcześniejszym postanowieniu, Sąd odwoławczy zmienił ocenę co do konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie zgromadzonych przez strony środków pieniężnych w wysokości 2 000 000,00 zł, a także co do oświadczenia wnioskodawcy z 24 sierpnia 2000 r.

W postanowieniu z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd uznał, że z tym oświadczeniem jako dokumentem prywatnym, wiąże się domniemanie z art. 245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd uznał, że to uczestniczka postępowania wbrew domniemaniu prawnemu powinna była wykazać, że strony dysponowały oszczędnościami w kwocie 2 000 000,00 zł, w sytuacji w której wnioskodawca nie zaprzeczył autentyczności swojego podpisu, a równocześnie nie wykazał, aby treść oświadczenia została naniesiona później po złożeniu przez niego podpisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) stawia skarżącemu szczególnie wysokie wymagania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, podzielanym przez doktrynę, oczywista zasadność skargi oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka będzie miała miejsce tylko wtedy, gdy bez wątpienia wystąpiły zarzucane uchybienia, jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumenty oczywiście

uzasadniają zasadność wniesionego środka prawnego. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec od razu - bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia wnikliwych badań lub dociekań. Innymi słowy, podnoszone uchybienia muszą mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne na pierwszy rzut oka - już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. m.in. postanowienia SN: z 27 kwietnia 2006 r., I CZ 15/06; z 7 maja 2010 r., V CSK 459/09; z 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18; z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19, z 28 stycznia 2022 r., I CSK 584/22; z 7 czerwca 2023 r., I CSK 742/23; z 20 października 2023 r., I CSK 1673/23).

Podkreślenia wymaga, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. obejmuje jedynie uchybienia przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym, które polegają w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym.

Należy też wskazać, że zgodnie z powszechnie aprobowanym w orzecznictwie i nauce prawa stanowiskiem, o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z wystąpieniem przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie decyduje *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz jego skutek polegający na wydaniu oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. np. postanowienie SN z 1 grudnia 2023 r., I CSK 5300/22 i przywołane tam orzecznictwo).

Skarżąca nie przedstawiła przekonujących od razu, widocznych *prima facie*, twierdzeń wykazujących racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu.

Okoliczności powołane przez uczestniczkę nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy. Z uzasadnienia przywołanego postanowienia Sądu Okręgowego z 28 czerwca 2017 r. wynika, że Sąd odwoławczy, uchylając postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu z 9 czerwca 2016 r.,

zakwestionował prawidłowość postępowania dowodowego i ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd.

Wskazał m.in.: że Sąd pierwszej instancji odniósł się w swym uzasadnieniu tylko do kwestii oszczędności, jakich zaliczenia domagała się uczestniczka postępowania, stwierdzając, że okoliczność ich posiadania nie została udowodniona, bowiem dowód w postaci pisemnego oświadczenia wnioskodawcy z 24 sierpnia 2000 r. o zgromadzeniu w czasie małżeństwa stron oszczędności w wysokości 2 000 000 zł ulokowanych na katach bankowych, został przez Sąd zakwestionowany (k. 2771 sygn. akt II Ca 1992/16).

Sąd Okręgowy stwierdził, że uczestniczka postępowania zaoferowała też inne dowody poza wskazanym wyżej dokumentem, a Sąd pierwszej instancji ich nie rozważył i w ogóle nie ocenił. Odnosząc się do przywołanego oświadczenia z 2000 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że zupełnie niezasadne było zanegowanie jego autentyczności przez Sąd Rejonowy, w sytuacji, gdy dowodów w tym zakresie nie przeprowadził. Wyjaśnił, że wnioskodawca zakwestionował prawdziwość przywołanego dokumentu, a Sąd pierwszej instancji podzielił to stanowisko i podważył jego autentyczność, do czego nie dysponując wiadomościami specjalnymi nie miał podstaw (k. 2772 sygn. akt II Ca 1992/16).

Dodatkowo zauważyć należy, że wskazania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie mogą ingerować w przyznany sądowi orzekającemu, wynikający z art. 233 § 1 k.p.c., zakres swobody w ocenie przeprowadzonych dowodów. Sfera oceny dowodów i dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych nie należy do przedmiotu regulacji art. 386 § 6 k.p.c. Ocena prawna wyrażona przez Sąd drugiej instancji wiąże przy ponownym rozpoznaniu sprawy o tyle, o ile odnosi się do już dokonanych ustaleń, które nie zostały uzupełnione lub zmienione, natomiast w odniesieniu do ustaleń zmienionych i uzupełnionych musi być dokonana na nowo, a jej przeprowadzenie nie stwarza podstawy do twierdzenia, że Sąd meriti naruszył art. 386 § 6 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 9 listopada 2021 r., III USKP 73/21, i z 13 lutego 2025 r., I CSK 1003/24).

W sprawie nie zachodzi także nieważność postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę - w granicach zaskarżenia - z urzędu (art. 398¹³ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Maciej Kowalski

(a.z.)

[SOP]